

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski*.

N^o 188.

W Sobotę dnia 14. Sierpnia.

1841.

Wiadomości zagraniczne.

Pol ska.

Z Warszawy, dnia 7. Sierpnia.

Dalszy ciąg Ustawy dla Instytutów Naukowych prywatnych, Guwernerów i Nauczycieli Domowych w Królestwie Polskiem: § 18. O stanie Instytutów pod wszystkiemi względami, po każdej wizycie, Dyrektorowie Gimnazjów, ze wszelkiemi szczegółami przedstawiają Kuratorowi Okręgu Naukowego, który, po roztrząśnieniu przedmiotu tego w Radzie Wychowania Publicznego, donosi Ministrowi Oświecenia Narodowego. § 19. Gdyby się wykryły jakie ważne uchybienia pod względem moralnym, ze strony utrzymującego pensją, albo uczniów, Dyrektor Gimnazjum natychmiast donosi o tém Kuratorowi Okręgu Naukowego, przedsięwzięwszy tymczasem środki ku zapobieżeniu złemu. W skutku takowego doniesienia Kurator Okręgu poleca wyprowadzenie śledztwa; Instytut zaś tymczasowo obejmuje Dyrektor pod bliższy swój dozór, albo téż porucza go szczególnemu dozorowi miejscowego Inspektora Szkoły Obwodowej. O tém wszystkiém zawiadamiają się jednocześnie rodzice i krewni znajdujących się w instytucie dzieci, celem przedsięwzięcia z sywej strony stosownych kroków. § 20. U-

trzymujący instytutu naukowe prywatne, obowiązani są, równie jak zwierzchność szkół rządowych, zwracać szczególną i ciągłą baczość na część obyczajową wychowania powierzonych sobie młodzieży. § 21. Utrzymujący instytutu naukowe prywatne obowiązani są także pilnować sposobu wykładania przez Nauczycieli. Jeżeliby okazało się, że Nauczyciele umyślnie albo nawet bez zamiaru wpajają w uczniów szkodliwe myśli, w takim razie odpowiedzialność pada nietylko na Nauczyciela lecz równie i na utrzymującego szkołę. § 22. Co do ilości i rozkładu przedmiotów naukowych, instytutu prywatne powinny być ile możności zbliżone do odpowiadających ich stanowi szkół Rządowych. Wolno wszakże utrzymującym do tych przedmiotów dodać jaką naukę, język zagraniczny, albo sztukę, stósownie do okoliczności miejscowych, życzenia rodziców, lub właściwego celu Instytutu, nieinaczej atoli, jak za wyrzeczeniem Kuratora Okręgu Naukowego. § 23. W Instytutach Naukowych prywatnych używają się téż same książki i pomoce naukowe, jakie w szkołach Rządowych. Niezabrania się jednakże, w razie potrzeby, używać innych, lecz nieinaczej jak za zezwoleniem zwierzchności szkolnej. § 24. Utrzymujący Instytutu Naukowe prywatne, obowiązani są przestrzegać,

ażebym Nauczyciele prowadzili dzienniki klasowe, podług formy przyjętej w Szkołach Rządowych i w ogólności stosowali się do wszelkich przepisów, dla Nauczycieli postanowionych, § 25. Przy końcu roku szkolnego, we wszystkich Instytutach prywatnych odbywają się examina publiczne, w obecności władzy szkolnej. § 26. Utrzymujący Instytut, obowiązani o ich stanie przedstawiać władzy szkolnej roczne i półroczne raporty, podług przepisanej formy. § 27. Utrzymujący Instytut naukowe prywatne, nie mogą, bez upoważnienia Dyrektora albo Inspektora, przyjmować Nauczycieli i korrepetytorów. O każdym ważniejszym wypadku w Instytucie, obowiązani są niezwłocznie donosić najbliższej władzy swojej. § 28. Utrzymujący Instytut, oddalając się z niego na czas niejaki, przedstawia Dyrektorowi Gimnazjum osobę, której podczas nieobecności swojej życzą powierzyć zarząd Instytutu. Zastępujący jego miejsce, winien posiadać także przedmioty i usposobienie, jakie utrzymujący Instytut. Dyrektor Gimnazjum donosi o tém Kuratorowi Okręgu Naukowego. § 29. Utrzymujący Instytut, obowiązany jest; pod odpowiedzialnością własną, wybierać Nauczycieli, jedynie posiadających do tego prawo. § 30. Nauczyciel, nieinaczej przypuszczony być może do wykładania nauk w Instytutach prywatnych, jak za świadectwem wydanem przez Komitet Examinacyjny, z decyzji Kuratora Okręgu Naukowego, wyrażającym, że Nauczyciel posiada usposobienie i wiadomości potrzebne do wykładania obranej przez siebie nauki. Przestrzegać obok tego należy, ażebym Nauczyciel, który złożył examen z jednego przedmiotu naukowego, nie wykladał innych przedmiotów, w danem mu świadectwie niewymienionych. Korrepetytorom udziela świadectwa właściwy Dyrektor, albo Inspektor. § 31. Niepodlegają examiniowi: 1) Nauczyciele religii, Xięża, którzy odebrali wychowanie w instytutach naukowych duchownych; 2) Nauczyciele, którzy najmniej lat trzy wykładali jakibądź przedmiot w szkołach rządowych i życzą sobie w prywatnym Instytucie naukowym dawać też samą naukę i 3) Nauczyciele sztuk. Atoli i ci wszyscy obowiązani są wyjednać sobie poprzecznie do Kuratora okręgu naukowego pozwolenie do wykładania w instytutach naukowych prywatnych. § 32. Osoby upoważnione od rządu do uczenia i wychowywania młodzieży w domach prywatnych, przypuszczane będą bez przeszkody do sprawowania tychże obowiązków w prywatnych pensjach i szkołach. § 33. Osoby płci obojga, przyjmowane do instytutów naukowych prywatnych

dla uczenia, a nie posiadające żadnych świadectw, prawem przepisanych dla stanu nauczycielskiego, ulegają karze pieniężnej, mianowicie: uczące w szkołach elementarnych, placą kary złotych 150, a w szkołach o 4ch klasach, złotych 400. Takieże karze ulegają utrzymujący instytut naukowe prywatne, którzy podobnych nauczycieli przyjęli, a mianowicie: utrzymujący szkoły elementarne, placą złotych 150, a instytutu o 4ch klassach, 400 złotych. Summy te, podług uznania Kuratora okręgu naukowego przeznaczone są na wsparcia ubogich uczniów klas wyższych w Gimnazyach. § 34. Cudzoziemiec lub cudzoziemka, którzy ulegli już karze pieniężnej, w poprzedzającym artykule oznaczonej, powtórnie wniędą nieprawnie w obowiązki nauczycielskie, odsyłani będą według przepisów istniejących za granicę. § 35. Rodowici zaś Królestwa mieszkańcy, albo cudzoziemcy, którzy poddaństwo onego przyjęli, w razie powtórnego naruszenia § 33. oddani będą do sądu po ukaranie jak za oszustwo. § 36. Od uznania Kuratora okręgu naukowego zależy przedstawienie do Ministra Oświecenia narodowego o wyjednanie nagrody orderu św. Stanisława 3 klasy dla tychże utrzymujących pensje, którzy bez zasiłku ze strony rządu złożyli pensje dla nauki młodzieży i w przeciągu lat 10, przez dozór najtroskliwszy zjedną instytutowi samemu dobre imię, a młodzież przygotują w sposób należyty do służby rządowej, tak pod względem moralnym jako i naukowym. (d. c. n.)

J.W. Turkull, Minister Sekretarz Stanu, przybył wczoraj z Petersburga do Warszawy.

Fr a n c y a.

Z Paryża, dnia 4. Sierpnia.

Messenger milczy dzisiaj zupełnie o sprawach Tuluzkich, z kąd wnioskuje, że nowiny pomyślne nie nadeszły. (Patrz poniżej: Giełda.)

Moniteur parisien bez wymienienia daty następującą zawiera wiadomość: »Twierdzą, że członkowie Rady municypalnej tuluzkiej, P.P. Arzac, Roaldès i Garc arestrowani zostali i z powodu protestacyi swjej przed Sąd poprawczy stawieni być mają a to w moc prawa z r. 1831., wyznaczającego na przestępstwa, o które ich obwiniono, karę jednoroczną albo dwuletnią uwięzienia i utratę wszelkich praw obywatelskich na lat pięć.«

Gazecie des Tribunaux donoszą, że dn. 2. Sierpnia w poniedziałek nowych zaburzeń w Tuluzie się obawiano.

Dziennik sporów uważa pod względem oporu Rady municypalnej w Tuluzie: »Opór

tęj Rady na tęp polegał, że czasu nowego wyboru nie wymieniono. Nie wiemy, co odesłana do Tuluzy kopia postanowienia Królewskiego zawierała; ale niezawodną, że Monitor obejmujący urzędowy text tego postanowienia termin ów bliżej oznacza; o tęp każdy czytający przekonac się może. Zresztą pierwszym i głównym obowiązkiem Rady municypalnej było posłuszeństwo; później, jeżeliby prawo było naruszone, mogła ona u Rady Stanu albo u Izby reklamować. Na teraz zaprzestajemy na tęp oświadczeniu: zastanawia nas nieco głębokie milczenie Messenger'a.

Regestrowanie odbywa się w Paryżu bez najmniejszej przeszkody i prawie nieznacznie, coby wszędzie podobnie się stało, gdyby tylko wszędzie podobnie łagodnych form przestrzegano. Przeliczenie wykonywają mianowicie urzędnicy Maira wstrzymując się wszelkich przez Ministra Skarbu w okólniku przepisanych pytań i ograniczając się li tylko na przeliczeniu ludności.

National donosi: „Między wojskiem tu w stolicy liczne nastąpiły aresztowania; o powodach do tego nie wiemy nic pewnego.“ — Z kąd inąd dowiadujemy się, że aresztowania te nastąpiły w skutek wzbraniania się podoficerów i żołnierzy pracowania około fortyfikacyi Paryża.

Giełda dnia 4. Sierpnia. Renta na początku giełdy była dość stała a nawet w górę poszła; ale o godzinie 3. nastąpiło nagle znaczne zniżenie się kursów, ponieważ się pogłoska rozpowszechniła, że nowe wybuchły rozruchy w Tuluzie i że to miasto za będące w stanie oblężenia ogłoszono.

Z dnia 5. Sierpnia.

Messenger przerywa nareszcie swoje milczenie o wypadkach w Tuluzie i tak o nich przemawia: „Widoczną jest rzeczą, że opór prowizoryjnej Rady municypalnej opierał się na czcym pozorze. Wydrukowany w „Monitorze“ text oryginalny królewskiego rozkazu oznacza w wyrazach zwyczajnych czas ostatecznego wyboru. Czas trzymiesięczny jest przeciągiem pozostawionym przez prawo władzy wykonawczej, aby miała potrzebną i zupełną wolność swego działania. Rozkaz gabinetowy nie może na przód oznaczać ani dnia, ani miejsca, gdzie się wydział ma zgromadzić. Wszystkie poprzedzające rozkazy o rozwiązaniu w tenże sam sposób są ułożone. Przesłana Panu Maurycemu Duvalowi kopia nie obejmowała zaprawdę ostatniego paragrafu rozkazu gabinetowego, i z tęp przyczyny mógł on tylko ogłosić pierwszą część, nakazującą rozwiązanie. Ale czyliż z tego wynika, żeby rozkaz ten był nie prawny a opór PP.

Arzaca, Roaldesa i Gasca był prawny? Nie, zaiste! Rzecz sama przez się mniejszej jest wagi. Prowizoryjnej Radzie mairowskiej wypadało tylko rozwiązanie Rady municypalnej oznajmić. Co się środków do wyboru nowej Rady dotyczyło, były one zaprawdę, stosownie do praw, obowiązkiem rządu; ale ten nie był obowiązany zdawać z nich rachunek ani Radzie municypalnej, którą rozwiązać postanowił, ani też prowizoryjnej Radzie mairowskiej. Czyliż się z owego wypuszczenia w kopii rozkazu gabinetowego okazuje, że rozkaz ten był nie ważny? Twierdzenie takowe byłoby bezzasadne. Prawo nie przywiązuje żadnego unieważnienia do niedopelnienia owych formalności; i czyliż zresztą można było powziąć choćby najmniejszą wątpliwość, jakoby nie było zamiarem rządu zwołać obiorców w przepisany zakres czasu? Czyliż Pan Duval w odezwie swjej nie wyraził, że się wybory w prawie oznaczonym odbędą czasie? Na koniec, a to jest punkt najważniejszy, Panowie Arzac, Realdes i Gasc najmniejszego nie mieli prawa do stawienia materialnego oporu; nie mieli oni prawa, opierania się wykonaniu owego aktu władzy centralnej. Przez kuszenie się o przywłaszczenie sobie przy tej sposobności publicznych funkcyj zbuntowali się oni przeciwko prawu. Rozkaz gabinetowy względem rozwiązania był aktem prerogatywy królewskiej, któremu się pod każdym warunkiem poddać byli powinni. Na mocy owego aktu już Rada municypalna i prowizoryjna Rada mairowska nie istniały. Twierdzić inaczej jest to samo, co bezrząd obwieszzać. Panowie Arzac, Roaldes i Gasc mogli, jak każdy inny obywatel, appellować na drodze prawnej, jeżeliby w rozkazie owym nieprzestrzegania jakiego prawnego warunku byli dostrzegli, ale nie godziło im się z własnej powagi ogłaszać rozkaz za nieważny i zatrzymać urzędy, które od owej chwili w ręku ich przywłaszczeniem były.“

Umieszczonej wczoraj w „Monitorze paryskim“ wiadomości o uwięzieniu PP. Arzaca, Roaldesa i Gasca, „Messenger“ ani nie zbija, ani nie potwierdza. Urzędowy dziennik wieczorny ogranicza się na uwadze, iż dnia wczorajszego niepogoda telegrafom na przeszkodzie stanęła; nad wieczorem miała nadejść depeusza, donosząca, iż w Tuluzie ciągle spokojność panowała.

Monitor paryski donosi z Tuluzy pod d. 1. b. m., że na kilku miejscach publicznych kuszono się głupio o podburzenie żołnierzy. Władza czuwa troskliwie nad owemi zabiegami, które zresztą bardzo złego doznają przy-

jęcia. O zwinięciu gwardyi narodowej jeszcze nic nie wspominają; sądzą jednak, że środek ten niezadługo do skutku przyjdzie. Regestrowanie niezawodnie wkrótce znowu rozpoczną.

Donoszą z Oranu pod d. 24. Lipca: „Dywizya ekspedycyjna, pod rozkazami Generała Lamoriciera, powróciła d. 19. do Mostaganemu; stanęła ona tamże z Maskary po 5 dniach pochodu. W czasie pobytu pod owem miastem sprzątnęła owa kolumna wiele zboża, i wysłała kilka podjazdów, bez napotkania przecież nieprzyjaciela. Abd el-Kader, który całe swe wojsko w koło siebie zgromadził, uderzył nocną porą na koczowisko dywizyi, ale bez najmniejszego skutku. W ciągu pochodu uderzano po dwa kroć na kolumnę; pierwszy raz dość silnie i z znaczną siłą zbrojną; batalion Zuawów, tworzący straż tylną, przywitał śmiało nieprzyjaciela; jednak batalion strzelców, nie tak dobrze manewrujący, posiłkowany był przez batalion piechoty alir-ńskięj; w tych utarczkach mieliśmy 65 do boju niezdatnych żołnierzy. Z powodu wielu trudów i upału przyprowadziła armia ekspedycyjna 800 chorych ludzi z sobą. Abd el-Kader zostawał w niewielkiej odległości od Mostaganemu, u Hachanów, którzy mu są przychylni. Sądzą, że Generał Lamoricier nie zadługo na niego uderzy.“

Czytamy w Dzienniku handlowym: „Powiadają za rzecz pewną, iż Panu Guizotowi wręczono w imieniu gabinetu angielskiego notę pod względem planu do handlowego związku między Francją a Belgią“

Twierdzenie „Nationala“, jakoby wielu żołnierzy tutejszej załogi aresztowano, spowodowało Monitora paryskiego do następującej odpowiedzi: „Zaden czyn nie usprawiedliwia podania takowego. Nadmienić nawet wypadka, że prywatne zatargi i inne powody do aresztowań nigdy rzadszemi nie były, jak w ostatnim tygodniu.“

Monitor paryski donosi: „List prywatny z Konstantynopola, z d. 17. Lipca zawiera co następuje: „Okręt parowy turecki odplynął przed kilku dniami do Kandyi, dokąd wiezie doniesienie o zupełnej amnestyi, jaką Porta nie tylko samym powstańcom, którzy się już zupełnie poddali, ale i tym wszystkim, którzy jeszcze w górach pod Sfakią pod bronią stoją, nadaje.“

A n g l i a .

Z Londynu, dnia 3 Sierpnia.

O nowęj wyprawie, wysłanej pod dowództwem Sir G. Bremera z Indyi wschodnich do Chin, powiada Globe: „Wnoszą, że liczne te wzmocnienia z Indyi ku końcu Lipca w

Kantonie stanęły, ale przybycie ich tamże może się także aż do końca b. m. odwlec, z powodu rastania południowo-zachodniego wiatru Monsun, który żeglugę na morzu Chińskim wielce utrudza. Późna pora roku nie dozwoli już może puścić się tej wyprawie rzeką Peiho. Dowódczy przecież próżnować nie będą, gdyby Cesarz miał przy swém niepomyślném postępowaniu obstawać i ich przez to do stanowczych kroków nieprzyjacielskich zmusić. Wojsko nasze mogłoby znowu Tschusan zająć, a parostatków użyćby można do zbadania północnych portów, aby tym sposobem wszelkie potrzebne przygotowania do silnej wyprawy na wiosnę 1842 roku przysposobić.“

Obsadzenie Heratu przez wojsko angielskie, na które podług wschodnio-indyjskich doniesień, miał Szach tameczny, albo raczej kierujący nim całkiem pierwszy Minister spokojności w kraju między Kabulem a Kandaharem zapewnić, także do uspokojenia Sindu wielce się przyłożyć może; on też tajnym zabiegiem przeciw angielsko-wschodnio-indyjskiemu panowaniu zapobieży i zarazem nastęrczy Anglii sposobność do mienia ciągle na oku ruchu Persów.

Podług doniesień giełdowych w dzisiejszym numerze Times, otrzymał jeden dom Londyński nowsze wiadomości z Chin, które do Singapore w chwili odchodzenia poczły nadeszły, i podług których dawniejszy Nadkomisarz Kischin, jako też Kapitan jednego angielskiego okrętu kupieckiego, na rozkaz Cesarza mieli być uduszeni, która to wiadomość, choć powszechnęj nie znalazła wiary, stała się jednak powodem do wielkich spekulacji w handlu herbatą, tak że cena tejże podniosła się, na funcie o 2 do 3 pensów.

Ze ostatnia poczta indyjska powtórnie żadnych wiadomości z Chin nie przywiozła, prócz kilku zapalczywością tchnących reskryptów cesarskich, jest bardzo podejrzana rzeczą. Nawet gdyby w czasie długiej nieobecności Kommodora Bremera w Kalkucie wszystkie nasze wojska nieczynnemi były, przecież tymczasowy dowódzca powinien był i o tej nieczynności Gubernatora Indyi zawiadomić. Nikt zapewne wątpić nie może, że Anglia z swemi niewyczerpanemi zasobami i w pokoju z resztą świata byłaby w stanie przepisywania nakoniec warunków chińskiemu państwu. Ale obawiają się, że chociażby nawet wysłane niedawno temu z Indyi posiłki dostatecznemi być miały, możeby za późno przybyły, aby jeszcze tego lata dostać się na Peiho, albo też przeciw Pekingowi działać, co się nieodzowném być zdaje. Tak

więc przy najpomyślniejszym skutku potrzebaby było półtora roku, zanimby nas otwarcie na nowo handlu przez dowóz w herbatę opatrzyło, której zapas w Anglii ledwo już na rok wystarczy; przypuściwszy także, że tę kosztowną potrzebę zastąpimy przez czas niejaki kawą albo tym podobną rzeczą, skądże skarb weźmie owe trzy miliony, jakie mu cło od tych liści co rok przynosi? Ale najgorszą w tym razie jest rzeczą, że indyjskie ludy przez tak długi czas widowisko szczęśliwego oporu przeciw naszej, dawniej za niezwyciężoną uważanej potędze, przed oczami mają, i przez to się w wysokim wyobrażeniu, jakiego Chinach powzięły, utwierdzą. Na pół tylko upokorzeni Birmanowie i jeszcze nie pokonani waleczni Gurkasowie, którzy to ostatni szczególnież ostatnimi czasy burzyć się zaczynają, łatwoby się na nowo o rozpoczęcie boju niepodległości pokusić mogli. Wszakże oni z Chińczykami graniczą, a kto wie, jakich środków używa dwór pekiński, aby ich przeciw nam podburzyć. Wybuch takowy byłby naturalnie tém nieprzyjemniejszy w obecnej chwili, gdzie Afghanistan tak znacznej ilości naszego indyjskiego wojska potrzebuje, a wzburzenie w Pendszabie zmusza nas utrzymać znaczną siłę zbrojną nad granicą tego kraju przy podobieństwie, że może za dzień jeden obsadzić go wojskiem wypadnie. To to albowiem właśnie jest przekleństwo, ścigające wobywczą potęgę, mianowicie naprzeciw podłej i mniejszej oświaty ludom, że ta chcą niechcąc, coraz bardziej rozszerzać się musi, aż nareszcie sama pod ciężarem własnych zaborów upada. Tylko szybkie i świetne upokorzenie Chin zdola jeszcze zapobiedz temu, abyśmy się w straszliwą i powszechną wojnę z wszystkimi naszymi pogranicznymi krajami indyjskimi nie uwikłali. Chociaż dzienniki nasze nigdy prawie przedmiotu tego pod rozwagę nie wzięły, nie dowodzi to bynajmniej, żeby się na przykrém położeniu sprawy naszej w tamtych stronach nie poznało; ale przekonując się, że bliższe wyjaśnienie tylko przesilenie przyspieszyć może, milczą więc z patryotyzmu, a to tém bardziej, gdy się oba wielkie polityczne strony obawiają, aby i Indyi w odmet walki stronnicej nie wciągnęły, co w nowszym czasie przynajmniej szczęśliwie przeminęło i tylkoby szkodziłowie działać mogło. Nowe Ministerjum wysła tam zaiste nowego Generalnego Gubernatora, mianowicie że Lord Auckland od dawna już swego odwołania pragnie; lecz że systemat zarządu tamecznego najwięcej od kierunku Dyrektorów wschodnio indyjskiej kompanii zależy, a wybór tychże całkiem od ga-

binetu jest niezawisły, nie przyniesie to zatem żadnej widocznej różnicy.

Wiadomości z Kolumbii na początku Maja donoszą, że wojska rządowe z Bogoty, powstańców pod dowództwem Obanda, na giowę poraziły.

Podług wiadomości z Lima, generał Castello dnia 27. Marca pokonał pod Cuevallas pułkownika Vivanco. Gdy się to działo na południu, pułkownik Augula z 80 ludźmi z Guayaquil do północnego Peru przybył i opanovał Paytis, gdzie ludność okazała mu się przychylną jako adiutantowi dawnego prezydenta Santa Cruz.

Z Jamaiki mamy wiadomości po dzień 18. Czerwca, według których wniosek parlamentu o zmianie cła od zagranicznego cukru, już tam był wiadomy, lecz małe uczynił wrażenie, bo osadnicy do tego już przygotowani byli. — Dnia 10. Czerwca umarł gubernator Barbadoesu, Sir Evans Mac Gregor. — W Jamajce i Trinidad padały wielkie deszcze, w Barbadoes zaś rzadko. — Brak pieniędzy w Indyach zachodnich wielki. — W Port Royal na Martynice stoi 8 francuzkich wojennych okrętów drugiego i trzeciego rzędu.

Dnia 24. z. m. ogłoszono kwartalne sprawozdanie angielskiego banku, z którego pokazuje się, że papiery w obiegu będące o 189,000 funt. szt., zaś kapitał o 72,000 funt. szt. pomnożył się, tak że pierwsze wynoszą 16,821,000, ostatni zaś 5,170,000 funt. szt.

Tak zwany Xiągę Normandyi dnia 24. z. m. odbywał znowu doświadczenia w Woolwich ze swemi artylleryjnemi narzędziami, które jednak nie udały się.

Wiadomości z Wenezuela dochodzą do dnia 8. Czerwca, z Nowej Granady zaś do dnia 2. Maja. W tym kraju ciągle trwa domowa wojna. — Generał Mosquera pobit pod Tesuca dnia 2. Kwietnia dowódcę nieprzyjaciół Carmone, który zaledwie uszedł z 300 ludźmi. — W miejsce pana Marquez mianowany został prezydentem Don Pedro Alcantara Heran. — Izba reprezentantów postanowiła zwołać konwent dla nadania krajowi nowej konstytucyi, mającej zapewnić wielką władzę urzędnikom sądowym i wykonawczym. Wenezuela była dosyć spokojną, lecz rozciągnięto na granicy kordon dla obrony od najścia powstańców z Nowej Granady

Z dnia 4. Sierpnia.

W towarzystwach politycznych twierdzą, że Parlament przed miesiącem Październikiem się nie zgromadzi. Standard wspomina o pogłosce, stósownie do której Ministrowie budżet, który, jak wiadomo, w głównej części wywoję przez dawniejszy parlament odrzu-

cony został, nowemu Parlamentowi raz jeszcze przedłożyć zamysłają. Gazeta ta Torysowska udaje, jakoby tej wieści wierzyła i uwiduje w tym kroku formalną przyczynę do oskarżenia Ministrów.

Między Torysami z powodu wyboru mówcy Izby wielka panuje niezgoda. Rozumieją, że Sir Robert Peel gotów zatrzymać Pana Shaw Lefebvre, ale większość Konserwatystów ob staje przy tém, że to się wszelkim zwyczajom wbrew sprzeciwi, ażeby najwyższą godność w Parlamencie członek mniejszości piastował.

W Manchester znowu jeden wielki fabrykant zbankrutował a tak zachodząca już od kilku miesięcy w Anglii północnej stagnacya w interessach jeszcze się pogorszy. Biedni robotnicy nie tylko mniejszą teraz pobierają płacę dzienną, lecz muszą jeszcze żywności wszelkie drożej opłacać a zważywszy prócz tego na niepomyślne żniwa, których się niestety z pewnością obawiać musim, wyglądamy bardzo nieszczęśliwej zimy.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 19. Lipca.

Spokojność polityczna, istniejąca obecnie, jest przyczyną wielkiej czczości w literaturze gazeciarskiej, tak że oprócz urzędowych obwieszczeń kolumny dzienników zwykle wierszami, wyjątkami z romansów francuzkich, przysłowiami i zagadkami zapełniają. Nawet opozycya w Izbach już się wygadała i nie prawie nowego nie przytacza, prócz najgminniejszych słów obelżywych, któremi nawet przed kilku dniami znieważyla poetę Garreta, który nagle nastronę opozycyi przeszedł, nie dla tego, żeby się postać rzeczy zmienić miała, lecz że że się z osobami poróżnił. Dla samej rzeczy nikt opozycyi nie rozpoczyna. Obecnie należy jeszcze do porządku dziennego ganie ciągle pojednanie się z Rzymem; opozycya upatruje w niem ubliżenie godności Portugalii, drogo niby okupiono przyjaźń mocarstw północnych, a przecież przyjaźń ta Portugalii żadnej nie nastrecza korzyści; obyła się ona przez lat 12 bez owej przyjaźni i położenie jej się nie pogorszyło; mogła się i nadal bez niej obejść; że w przyszłości znowu trzy pojazdy zagranicznych Posłów po ulicach lizbońskich krzątać się będą, że trzech przybyszów więcej będzie do knowania intryg na dworze i popierania zasad absolutyzmu, nie może żadnego szczęścia przynieść Portugalii, która swe stare rozkula pęta. Prócz tego (powiada National) łatwo przejrzeć całą tę tkaniwę; mocarstwa północne zapewniają się najpierw o przyjaźni z Portugaliją, dla otrzymania pewnego stanowiska na Półwyspie i wpływania następnie tém łatwiej na Hiszpaniją, naszą sąsiadkę; chcą

one Don Carlosa na powrót sprowadzić a potem Konstytucyą w obydwóch krajach zniszczyć. Przez to ohydzi się Portugalia w oczach Hiszpanii i może się stać powodem do otwartych kroków nieprzyjacielskich, bo z przyczyny odosobnienia się Portugalii, łączącej się z północnymi dworami, zmuszona będzie Hiszpania chwycić się sprężystych środków przeciw temu, niemożna bowiem wątpić, żeby Hiszpania z strony Portugalii zagrożoną nie była. — Gdy tu opozycya do takiego stopnia niedołączności doszła, usiłuje tym przynajmniej sposobem wzniecić podejrliwość Hiszpanii i rząd kłopotu nabawić; spodziewać się jednak należy, że rząd hiszpański na tego rodzaju krzyki zważać nie zechce.

W Poniedziałek minister spraw zagranicznych oznajmił Kortezom, że Rossya gotowa jest uznać Królowę i że zawiazano z Danią układy o cło na Zundzie, z Meksykiem zaś o handel ogólny.

H o l a n d y a.

Wychodząca w Bruxelli Emancipation donosi z Amszterdamu: «Gdy Wielki Xiążę Konstanty zawinął tu z trzema rossyjskimi okrętami wojennymi, rozeszła się wieść, że eskadra ta ma szczególne zlecenie odwieść do Petersburga summę drugiej seiry pożyczki rossyjskiej, w naszym mieście u domu bankierskiego Hope i spółka zaciągnionę. Z początku mało zważano na wieść tę, aczkolwiek ona powszechnie się rozeszła, gdyż uważano to za rzecz zbyt dziwną, że w czasach najgłębszego pokoju potrzebowano aż całej eskadry, dla dostawienia na przeznaczone miejsce summy tej pożyczki. Nie dziwiono się także słyszeć na giełdzie mówiących o tej szczególnej pogłosce, wiedząc, jak łatwo jest ludzi giełdowych zająć wieściami choćby najmniej do prawdy podobnymi, i z jaką chciwością ludzie podobni ubiegają się za nowinami jakiego bądź rodzaju. Tą razą jednak potwierdziła się wieść ta w trzech punktach, a eskadra rossyjska, która jak zapowiedziano, miała robić podróż morską dla ćwiczenia, przybyciem do Helder cel swój osiągnęła. Przez dni kilka ładowano pieniądze z pomienionęj pożyczki na trzy rossyjskie okręty wojenne, a gdy cały ładunek złożony został, Wielki Xiążę udał się na pokład, i niezwłocznie do Petersburga odplynął. Ładunek składa się z nowych dukatów, które dom Hopego i spółki w Utrecheie bić kazał, wyjąwszy 9 milionów reńskich w sztabach srebrnych, które dom ten od niejakiego czasu nakupił, przezco cena srebra podniosła się chwilowo o jeden procent. Całą summę tę, jak mówią, można było na jeden okręt naładować, lecz

wolano rozdzielić ładunek na trzy okręty, dla zabezpieczenia się od wszelkiego przypadku, gdyż okręty nie są zaasekurowane. Summę pierwszej seryi tej pożyczki nie wodą lecz ładem przewieziono z Amszterdamu do Petersburga. Widziano w Amszterdamie oficera wyższego stopnia z armii rosyjskiej, który przybył ze znaczną liczbą podoficerów i szeregowych, towarzyszących wozom, na które miano zabrać summę, należącą się rządowi rosyjskiemu, jako część pożyczki od P. P. Hope i spółki. Wkrótce jednak pokazało się, że sprowadzone wozy były niedostateczne, i musiano ich więcej nakupić. Tym sposobem stała się odstawa tak uciążliwą i kosztowną, że tą razą nieprzyjemności tej uniknąć chciano. Z tego tak przyspieszonego transportu, różniącego się zupełnie od zwyczajnych w podobnych okolicznościach i od postępowania innych rządów, które summę zaciągniętej za granicą pożyczki powoli przez prywatnych bankierów dosyłać sobie każą, wyprowadzają ten wniosek, jak wielki być musi niedostatek gotowych pieniędzy w Rosyi.»

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 1. Sierpnia.

JCKMość najwyższém postanowieniem z d. 10. Lipca r. b., raczył godność protoszcza archidiekanego przy kapitule metropolitalnej obrządku łacińskiego we Lwowie, nadać najłaskawiej JKs. Józefowi Broniewskiemu, Kanonikowi seniorowi téjże kapitule.

Z dnia 2. Sierpnia.

Z Rosyi donoszą o zaślubinach Hrabiego Józefa Esterhazy z hrabianką rosyjską Apraxin.

Rozmaite wiadomości.

Z Wrocławia, dnia 1. Sierpnia. — Lista kandydatów do tutejszej katedry biskupiej już wygotowana i wkrótce N. Panu przedłożoną zostanie. Kandydatami są następujący prałaci: XX. Knauer, Kellermann i Diepenbrok. Rozumieją, że wybór Króla padnie na pierwszego z nich a takby nowe powstały nieporozumienia z kuryą Papieską. — Z Warszawy dowiadujemy się, że wszystkie dobra Xięcia Czartoryjskiego Konstantego na sprzedaż są wystawione.

Z Berlina, dnia 5. Sierpnia. Dnia 2 przed południem deputacya oficerów gwardyi na paradzie do komenderującego Generała v. Rödera się udała, aby go upraszać, żeby popelnione bezprawia w „Hofjäger“, w których téż niektórzy oficerowie udział podobno mieli, ściśle i surowo śledzić rozkazał, ponieważ oni za

rzecz niegodną siebie poczytują, służyć razem z mężami, co tak nieprzyzwoicie sobie postępują. Generał przyjął to oświadczenie i rzecz całą Xięciu Pruskiemu przedstawić przyrzekł.

Ze Lwowa, z dnia 5. Sierpnia. — Na portyku teatru hrabiego Skarbka wznosi się już jako godło świątyni Muz bożek słońca na rydwanie, ciągnionym czterma zaprzężonemi rumakami. Grupę tę całkowicie tylko z pewnych punktów widzieć można, gdyż ulica mimo swój szerokości jest za wązka, do oddania tego całego widoku, bardzo pięknie się przedstawiającego. — Artysta teatru polskiego p. Dawison ma w przyszłym tygodniu wystąpić po raz pierwszy na scenie niemieckiej. — Z Frankfortu nad Menem donoszą, że dnia 19. Lipca odbył się tamże obrzęd ślubu xięcia Lwisa Odescalchi, szambelana dworu JCK. Apostolskiej Mości, z hrabianką Zofiją Branicką, córką hrabi Władysława Branickiego, Wielkiego Podczaszego dworu Jego Imperatorskiej Mości i Roży z hrabiów Potockich. Obrzędowi temu byli obecni: xięstwo Sapiehowie, hrabstwo Franciszkowie Potoccy, hrabianki Kalinowskie i inne znakomite osoby.

Księgarnia W. Stefańskiego

w Poznaniu

zbiera przedpłatę na rycinę

GŁOWACKIEGO.

Egzemplarz ryty na kamieniu kosztuje 3, kolorowany 6 złtpol. malowany na płótnie 50 talarów. — Wszystkie te egzemplarze można widzieć w składni jej w Bazarze przy ulicy Nowej. — Rzeczona cena później się podwyższy.

Nowe dzieło.

W księgarni E. S. Mittlera w Poznaniu jest do nabycia wyszłe dopiero z pod prasy dzieło, wydane przez Marona, Radzcę leśnego Regencyi, pod tytułem:

PRAWIDŁA

dla posiadzieli lasów w ku wysłedzeniu trwałej intraty lasu i zagospodarowania onegoż podług reguł na doświadczaniu opartych, wraz z krótką nauką w względzie potrzebnej przy tém pomocy geometrycznej.

Cena dzieła już oprawnego, obejmującego 24 arkuszy w wielkiej 8. — 1 talar 15 sgr.

Dwudziestoletnie urzędowanie Autora w rozmaitych stanowiskach służby krajowej, oraz dążenie jego ku ulepszeniu ekonomiki w lasach prywatnych i ustaleniu trwałej z nich intraty,

nadają dziełu temu tém właściwszą wartość, im większego Autor dołożył starania, aby z takowego nawet nieposiadający technicznych wiadomości, w leśno-ekonomicznym względzie korzystać był w stanie. Objęta także dziełem tém dostateczna instrukcja dla ziemniarców, co do działania przy rozmiarze lasów, formowaniu map i wyszacowaniu różnorodnych zapasów stojącego drzewa, może będzie mile przyjęta.

OBWIESZCZENIE.

Lubo dotychczas ospowa zaraza tu w Poznaniu nie panuje, jednakowo niedawno w różnych miejscach okazały się podobne choroby. Uwiadomijac o tém publiczność, zastrzega się zarazem, aby przez powtórne szczepienie ospy zapobiedz niebezpieczeństwu zarazy.

Poznań, dnia 9. Sierpnia 1841.

Królewskie Dyrektoryum policyi.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Bydgoszczy.

Dobra ziemskie Zagajewiczki Nr. 322. w powiecie Inowrocławskim położone, otaxowane przez Dyrekcyą Ziemstwa na 9879 tal. 28 sgr. 4 fen., mają być

w dniu 19. Stycznia 1842. r.

zrana o godzinie 11tej w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych sprzedane. Taxa, wykaz hypoteczny i warunki sprzedaży, przeznaczane być mają w Registraturze.

Na tenże termin zapożyczają się niniejszém publicznie z pobytu niewiadomi wierzyciele realni, jako to:

1) sukcesorowie Generała Majora Hrabi Czapskiego,

2) Amtmann Karól Malisius,

3) Urszula Dobrska,

tudzież wszyscy pretendenci realni, ostatni pod uniknieniem prekluzyi.

Młodzieniec tutejszy lub zamiejscowy, posiadający wiadomości szkolne, znajdzie niebawmie miejsce jako uczeń w nowój destyllacyi przy Wodnej ulicy pod liczbą 13. na dole.

Broni myśliwskiej z Paryża i Leodyum otrzymali znowu znaczny dobór i przedają po nader mierzonych cenach

Alexander i Swarzenski.

Kurs giełdy Berlińskiej.

| Dnia 10. Sierpnia 1841. | Sto-pa prC. | Napr. kurant | |
|------------------------------------------------------------|-----------------|-------------------|-------------------|
| | | papie-rami | goto-wizną |
| Oblig. długi państwa | 4 | 104 $\frac{1}{2}$ | 103 $\frac{1}{2}$ |
| Pr. ang. obligacye 1830. | 4 | 101 $\frac{1}{2}$ | 101 $\frac{1}{2}$ |
| Oblig. premii handlu morsk. | — | — | 79 $\frac{1}{2}$ |
| Oblig. Kurmarchii z bież. kap. | 3 $\frac{1}{2}$ | 102 $\frac{1}{2}$ | — |
| Oblig. tymcz. Nowej Marchii dt. | 3 $\frac{1}{2}$ | — | — |
| Berlińskie obligacye miejskie . | 4 | 103 $\frac{1}{2}$ | 103 $\frac{1}{2}$ |
| Królewieckie dito | — | — | — |
| Elbląskie dito | 3 $\frac{1}{2}$ | 100 | — |
| Gdańskie dito w T. | — | 48 | — |
| Zachodnio-Pr. listy zastawne . | 3 $\frac{1}{2}$ | 102 $\frac{1}{2}$ | 102 |
| Listy zast. W. X. Poznańskiego . | 4 | 106 | 105 $\frac{1}{2}$ |
| Wschodnio-Pr. listy zastawne . | 3 $\frac{1}{2}$ | — | 102 $\frac{1}{2}$ |
| Pomorskie dito | 3 $\frac{1}{2}$ | 103 $\frac{1}{2}$ | — |
| Kur- i Nowomarch. dito | 3 $\frac{1}{2}$ | 102 $\frac{1}{2}$ | — |
| Szląskie dito | 3 $\frac{1}{2}$ | 102 $\frac{1}{2}$ | — |
| Obl. zalegl. kap. i prC. Kur- i No-wój - Marchii | — | — | — |
| Złoto al marco | — | 211 | — |
| Nowe dukaty | — | — | — |
| Frydrychsдоры | — | 13 $\frac{1}{2}$ | 13 |
| Inne monety złote po 5 talarów . | — | 8 $\frac{1}{2}$ | 7 $\frac{1}{2}$ |
| Disconto | — | 3 | 4 |

| Nazwy kościołów | W niedzielę dnia 15. Sierpnia 1841. r. będą mieli kazanie | | W ciągu tygodnia od dnia 6. aż do dnia 12. Sierpnia 1841. | | | | |
|-------------------------------|-----------------------------------------------------------|------------------|-----------------------------------------------------------|-------------|------------|-------------|-------------------|
| | przed południem. | po południu. | urodziło się | | umarło | | ślub. wzięło par. |
| | | | chło-pców. | dzie-wcząt. | płci męsk. | płci żeńsk. | |
| W kościele katedralnym | X. Pr. Urbanowicz | — | 2 | 3 | 2 | — | 2 |
| W koś. farn. S. Maryi Magd. | - Mans. Grandke | — | 1 | — | — | 3 | 3 |
| S. Wojciecha | - Mans. Duliński | — | 1 | 4 | 4 | — | — |
| W kościele Sw. Marcina | - W. Multyzowski | X. Mans. Grandke | 3 | 2 | 3 | 5 | 2 |
| Gmina niemiecko-katolicka | - Pawelke | - Pawelke | — | — | — | — | — |
| Dominikanów | - Scholtz | - Sobkowicz | — | — | — | — | — |
| W klaszt. sióstr miłosierdzia | - Pr. Urbanowicz | — | — | — | — | — | — |
| W ewangelickim S. Krzyża | Pastor Friedrich | Konr. Schönborn | — | 5 | 2 | 1 | 6 |
| W ewangelickim S. Piotra | Kandydat Jähler | — | — | — | — | — | 1 |
| W kościele garnizonowym | Woj. nadkazn. Cranz | — | 1 | — | 1 | — | — |
| Ogółem . | | | 8 | 14 | 12 | 9 | 14 |